

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.770. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkami książkowymi 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz 11 milimetrów przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst — 30 gr., kronika redakcyjna, komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsc.

## Nowe Niemcy z lotu ptaka

# Czarna godzina pruskiego junkierstwa

„Kiedy w dn. 30 stycznia 1933 r. obejmowałem urząd kanclerski — oświadczył w jednym ze swoich przemówień Hitler — miałem w rządzie tylko dwóch swoich\* ministrów. Dziś wyłącznie my rządzą Niemcami”.

Nikt co do tego nie ma obecnie wątpliwości. Dnia 30 stycznia 1933 r. powołał za radą Papena Prezydent Hindenburg Hitlera na szefa rządu w większości niemiecko-narodowego. Miało to być próba „osiadłania” nacjonal-socjalistyczn. Führera. Ale Hitler bardzo szybko zrzucił z siebie kuratelę i przeniósł punkt ciężkości gabinetu na swoją stronę. Prawica niemiecka zawiodła się w rachubach. Ulegając jej związki b. kombatanów zostały wcielone do paramilitarnych organizacji hitlerowskich. Rozwijały się nieodwołalnie nadzieje na użycie nacjonal-socjalizmu dla restauracji monarchji w Niemczech. Radykalizm społeczny zwycięskiego ruchu zaczął się wyraźnie w kilku naraz kierunkach. Dystans pomiędzy niedawnymi sojusznikami, manifestującymi (niezbyt zgodnie) na zjeździe w Harzburgu swoje współdziałanie, zaczął się szybko powiększać. Obecnie — pozatem co z niej nacjonal-socjalizm wchłonął do siebie — monarchistyczna prawica niemiecka tworzy drugi oboz opozycyjny.

Obóz — to może za dużo powiedzieć. Ścisłej — są to organizacyjnie niepowiązane niedobitki rządzącego niedys obozu: starzy, emerytowani burokraci i wojskowi, pastoryści skupieni w „Pfarrernotbund”, rozmaite kobiece związki („Königin Luise Bund”), a przede wszystkim i głównie obszarnicy pruscy, czyli t. zw. junkrzy.

Jednym z najbardziej nieoczekiwanych faktów, który stwierdziłem podczas podróży po Niemczech, jest głęboka, żywiołowa niechęć hitlerowców do junkrów pruskich. Daje się ona odczuć i zauważyć wprost na każdym kroku. Starałem się to zjawisko wyjaśnić w rozmowach, w których hitlerowcy są naogół bardzo szczerzy. Niechęć ta wypływa z powodów społecznych i ideologicznych.

Cały ruch hitlerowski wyszedł z dołów, a rozwijał się w południowych Niemczech, gdzie kastowość społeczna na wsi była już oddawna mocno zniwelowana. Socjalny program hitlerizmu jest nie do pogodzenia z interesami junkrów pruskich. Dominująca tradycyjnie w Prusach kasta czuje się zagrożona w swoich podstawach socjalno-ekonomicznych, widzi, że wpływ na bieg życia w państwie całkowicie wymknął się z jej rąk. Nietylko ekonomiczne skutki agrarnej polityki nacjonal-socjalizmu sięją przestraszyć w „dobrach rycerskich” na wschodzie Niemiec. Zgrozę budzą w tym środowisku również ideologiczne założenia tej polityki.

Zdaniem hitlerowców w ciągu wielu ubiegłych dziesiątków lat wielka własność ziemiska na Ws-

chód od Elby pęczniała i rozrastała się kosztem gospodarstw chłopskich, wywołując proletaryzację wsi i przeludnienie miast wyzuty z ziemi elementem wiejskim. Celem nacjonal-socjalizmu jest proces ten odwrócić przez kolonizację wsi i stworzenie wzorowych niepodzielnych gospodarstw. Ten punkt programu nacjonal-socjalistycznego, jest już w stadium wykonania („Erbhofgesetz”).



Min. dr. Walther Darre.

„Reichsbauernführer”, czyli przywódca chłopów, Rzeszy, a zarazem Minister wyżywienia dr. Walther Darre na zjeździe chłopskim w Pomeranii w dn. 11 maja r. b. zapowiedział niedwuznacznie likwidację wielkiej własności pruskiej (t. zw. „Ostelbier”), z wyjątkiem tych, którzy potrafili się dostosować do nowych warunków i własną pracą wylegitymować się ze swoich praw do posiadanego większego wariantu rolnego. Zapewniano im, że w tym celu nie będzie nawet potrzeby słowa przymusowej parcelacji. Obszarników niemieckich postawi się bowiem w takie warunki, że sami zgłoszą się o

użycie ich od ciężaru posiadania nadmiernej ilości ziemi i poddadzą się wszelkim wymogom co do cen i planu kolonizacji. Hitlerowcy mówili to z nieskrywanym zadowoleniem i ironją. Dn. 27 maja r. b. w Altenesch (Oldenburg) Min. Darre ponownie bardzo ostro wystąpił przeciwko „udzielnym władcom kościelnym i świeckim”, którzy na swoim stanowisku wyzyskiwali dla ugruntuowania własnej egzystencji, chłopów niemieckich... Chłop niemiecki — groził mówca — nie zapomni o licznych zbrodniach, dokonanych przez władców na stanie chłopskim”. Słowa te skierowane były pod adresem monarchistów, których ośrodkiem są właśnie junkrzy.

Program agrarny nacjonal-socjalizmu przesądza likwidację wielkiej własności ziemskiej, z wyjątkiem pewnej ilości tych wielkich warsztatów, które przez rząd za odpowiadające ogólnospołecznym potrzebom („gemeinnutzig”) uznane zostaną i przez to charakter materialnej podstawy dla klasowej czy kastowej polityki ich właścicieli utracą. W doktrynie nacjonal-socjalizmu ziemia nie może być ani obiektem spekulacji, ani obiektem eksploatacji wyłącznej pod kątem uzyskania z niej maksimum renty dla siebie. Ziemia jest dobrem powszechnym, z którego korzystać wolno na prawach właściciela tylko temu, kto na niej sam gospodaruje — i to tylko w sposób odpowiadający potrzebom ogółu („zum Wohle des Gesamtvolkes”). Zasada ta w programie hitlerowskim jest nawet zaopatrzona w sankcje prawne. Stosowania jej przestrzegać mają specjalne zawodowe sądy („Berufsständische Gerichte”) dysponujące na wet sankcją wyłączenia właściciela ziemskiego, które stawianych mu wymogów i obowiązków wobec ogółu nie spełni.

Całej tej nowej koncepcji agrarnej

junkrzy pruscy — rzecz jasna — strawić nie są w stanie. Jest ona biegunowo sprzeczna z ich tradycyjnym egoistycznym stosunkiem do ziemi, z ich specyficznym pojmowaniem własnej socjalno-politycznej „misji” w państwie. Próbną jej się przeciwstawić i osłabić ją metodą oddziaływań zakulisowych. Używali początkowo w tym celu nawet sędziwego Hindenburga, lecz i ten arcylojalny Prezydent odsunął się od tych prób.

Rząd Rzeszy wprowadzić do radykalnego wykonania swego agrarnego programu jeszcze nie przystąpił. Są też sceptycy, którzy w to wogóle powątpiewają. Ale Darre w swoich mowach wciąż potrzasa wiszącą nad junkrami mieczem Damoklesa, a zadłużone majątki idą pod młotek i na kolonizację. Junkrzy są przestraszeni i rozczłowieczeni tembardziej, że z chwilą zmiany na stanowisku Prezydenta mogą się spodziewać zaostrezenia niemiłego sobie kursu.

Dotąd nacjonal-socjaliści pozostawili niemal nietkniętą obsadę personalną armji i ministerstwa spraw zagranicznych, mimo, że są to domeny wpływów prawicy pruskiej. Ludzi typu staro-pruskiego tkwi w tych resortach państwowych jeszcze sporo. Odeinają się oni od hitlerowców nawet zewnętrznie, całym swoim sposobem bycia. Podobno ten stan rzeczy jest skutkiem „bielniczy danej przez Hitlera Hindenburgowi w chwili obejmowania władzy czy też uchwalania nieograniczonych pełnomocnictw dla kanclerza. Obietnica przeżycia, oczywiście, obowiązywać skoro zabraknie obecnego Prezydenta. „Gleichschaltung” nie ominie wówczas ani armji, ani urzędu spraw zagranicznych.

Monarchistyczne tendencje prawicy niemieckiej są zwalczane coraz ostrzej, a wszelkie demonstracje pro-hohenzollernowskie wywołują ostrą reakcję ze strony nacjonal-socjalistów. Dochodziło do bójek i rozpedzania przez tłum manifestantów „Gauleiter” Goerlitz, piętnując akcję monarchistyczną, oświadczył że „kto uprawia tego rodzaju propagandę, naraża się na to, że postąpi się z nim tak, jak z ludźmi pracującymi na rzecz Moskwy”.

Ruch monarchistyczny jednak istnieje i toczy z reżimem walkę nawiązaną, nawiązaną ukrytą. W rządzie nacjonal-socjalistycznym zasiada jeszcze polityk, który uchodzi za monarchistę. Jest nim wicekanclerz Franz v. Papen.

\*\*\*

Rola Papena w obecnym rządzie Rzeszy jest bardzo ciekawa i niełatwa do sprecyzowania. Papen jest jedynym ministrem politycznym, nie należącym do rządzącej partji (Inni ministrowie — niehitlerowcy, jak nprz. Min. Skarbu hr. Schwerin - Krosigk, lub Min. Spraw zagr. von Neurath są wyłącznie fachowymi ministrami). Jest nawet wicekanclerzem, lecz bez resortu, a więc nie ma żadnej bezpośredniej władzy. Jego związki osobiste ze wschodnio-niemieckim junkierstwem są dość słabe (pochodzi z Westfalji).

(Dokończenie art. na str. 2).

## Prezydent Rzplitej zwiedza Czorsztyn i Szczawnicę.

KRAKÓW. (Pat). Dziś rano, po mszy odprawionej przez biskupa Lisowskiego w kaplicy fabrycznej w Mościcach, Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką wyjechał do Czorsztyna. Prezydentowi towarzyszyli min. przemysłu i handlu

Floyar - Reichman, woj. krakowski Kwaśniewski, były min. Kwiatkowski Z. Czorsztyna. Prezydent wraz z otoczeniem przyjechał łodzią po Dunaju do Szczawnicy, którą zwiedził, a po spożyciu obiadu wyjechał wieczorem do Kra-

## Lekarze angielscy odwiedzą Polskę

WARSZAWA. (Pat). Królewski Instytut Zdrowia Publicznego (The Royal Institute of Public Health) w Londynie zaliczający do swego grona wybitne jednostki ze świata naukowego szczególnie le-

karskiego, organizuje w bieżącym roku wycieczkę do Polski w składzie 100 — 150 osób. Uczestnicy zainteresowani są głównie zwiedzeniem zakładów leczniczych, klinik, szpitali, i uzdrowisk.

## Legjoniści polscy u Mussoliniego.

RZYM. (Pat). W sobotę po południu delegacja legjonistów przyjęta była przez gubernatora Rzymu na Kapitolu wraz z delegacją belgijską, gdzie też podejmowana była podwieczorkiem, a wieczorem podejmowani byli legjoniści obiadem przez ambasadora Wysockiego. Dziś ra-

no legjoniści byli na rewji wojskowej, którą przyjmował król a o godz. 18.30 przyjął ich Mussolini, któremu przywódcą delegacji polskiej pos. Starzak wręczył album zawierający epopeję legjonów. Przy tej okazji wygłoszono przemówienia.

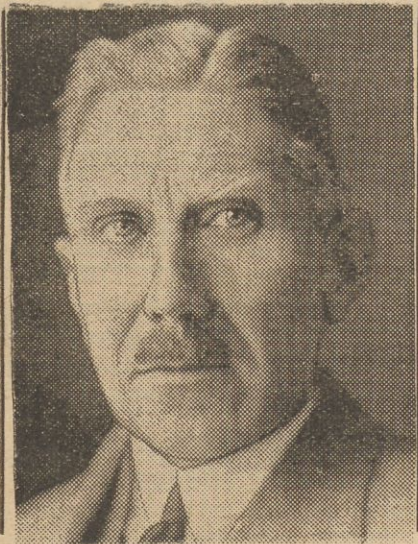
\*) Goering i Frick.



## Czarna godzina pruskiego junkierstwa.

(Dokończenie art. ze str. 1).

„Misja“ Papena, b. prawic. centrowca, leży w dziedzinie stosunków reżimu w Kościele katolickim (o czym innym razem). Zdolny niewątpliwie ten polityk tkwi w rządzie nacjonal-socjalistycznym powodując się maksymą „les absents ont toujours tort“ (nieobecni zawsze nie mają racji). W swoich przemówieniach usiłuje przerzucić mosty pomiędzy doktryną hitlerowską a swoją dość mgławicową koncepcją nowego „świętego cesarstwa rzymskiego narodu niemieckiego“. Papena o s o b i ś c i e nie łączy ze środowiskiem nacjonal-socjalistycznym, z jego psychiką i pojęciami. Ale dopatruje się on w tym ruchu potężnych sił dla powrócenia Niemcom ich wielkiej roli w świecie i nie chce zostać poza nawiasem tych sił. Pozycja polityczna jego jest jednak b. trudna i delikatna.



Wicekanclerz Franz v. Papen.

Obecność Papena w rządzie nie przeszkadza Hitlerowcom, a nawet jest im na rękę. Uchodzi on za przedstawiciela szlachty i ziemiaństwa niemieckiego, które to klasy hitlerowcy zamierzają mocno oskubać z materialnych i społecznych przywilejów. Oczywiście jest im wygodniej to czynić przy udziale w rządzie Papena, który jakgdyby pokrywa sobą tę bolesną operację. Ale w gruncie rzeczy Papen przedstawicielem junkierstwa pruskiego nie jest.

Byłem świadkiem sceny, charakterystycznej stosunek hitlerowców do Papena. Na jednym z przyjęć popołudniowych w Berlinie, siedzieliśmy gromadnie z jednym z wybitnych przedstawicieli reżimu, który opowiadał o polityce swego resortu. W pewnej chwili wszedł spóźniony Papen. Kilku siedzących z nami Niemców powstało z krzesła. To samo uczyniły dziennikarze polscy. Lecz firmowy hitlerowiec nie ruszył się z kanapy. Wytworzyła się sytuacja ambarasująca. Kilku Niemców usiadło z powrotem, lecz rozmowa się urwała. Dopiero po dłuższej chwili nasz rozmówca powstał i mimochodem przywitał się z Papenem, skierował się ku wyjściu. Te kilka minut były bardzo pouczające.

Sfery junkiersko-monarchistyczne znajdują się w ostrym choć nie raz maskowanym antagonizmie do rządzącego obozu. Siły ich liczebnie topnieją. Młodzież ulega atrakcyjności ruchu nacjonal-socjalistycznego. Stahlhelm wymknął się im już z rąk i został roztopiony w masie S. A. A Reichswehra?... Pogląd na Reichswehrę, jako na odrębny ośrodek dyspozycji politycznej wydaje mi się błędny. Od dnia 1 marca r. b. na hełmach Reichswehry pojawiły się swastyki zamiast dotychczasowych oznak krajowych. Szef sztabu brązowej armii Hitlera żąda oparcia Reichswehry na najlepszych elementach S. A. i S. S., czyli zupełnego upartyjnienia armii. Siły są zbyt nierówne, aby można było mówić o skutecznym oporze generalicji. Opozycyjna prawica niemiecka nie ma dziś żadnych szans na odzyskanie swej utraconej pozycji politycznej w państwie. Bronić się będzie nie w walce, lecz poszukując kompromisów i targując się o resztki. Jako przeciwnik zagrażający reżimowi nie wchodzi w tej chwili w rachubę.

Testis.

## Lot okreżny połudn. - zach. Polski.

DĘBICA — N. SACZ — KATOWICE.

KRAKÓW. (Pat). Dzisiaj rano wszystkie samoloty, biorące udział w 6 locie okreżnym południowo-zachodniej Polski, wystartowały do Dębicy a z Dębicy skierowały się do następnego etapu, do Nowego Sącza. Aparat RWD. 5 (obsada Wieczorkiewicz i Lewkowicz) wycofano z powodu stwierdzenia uszkodzenia w silniku i spadku ciśnienia oliwy. W Nowym Sączu pierwszy był samolot RWD. 6 (Drzewiecki — Duleba) a ostatni PZL. 5 (Kasproski i Janota). W Moszczach pierwszy rzucił meldunek RWD. 6 (Drzewiecki — Duleba), w Katowicach również ten aparat wylądował pierwszy, 2-gi RWD. 5 z braćmi Chałupnickimi, 3) RWD. 5 obsada Witakowski - Daubniewicz, 4) WRD. 8 z Orzechowskim i Łukińskim.

W KRAKOWIE.

Wszystkie te samoloty wylądowały dziś o godz. 14 na lotnisku w Krakowie.

Aparat PZL. 5 pilotowany przez Kulpińskiego nie doleciał do Krakowa i z powodu zatarcia silnika lądował przymusowo, przyczem skrzydło i podwozie uszkodziło, jednak lotnikom nie się nie stało. W czasie wykonywania próbnych lotów nad lotniskiem rakowickim w Krakowie uległ uszkodzeniu aparat RWD. 8, pilotowany przez Markowskiego.

W godzinach popołudniowych na lotnisko aeroklubu krakowskiego przylatywały następujące samoloty: 1) RWD. 6 (aeroklub warszawski) z obsadą Drzewiecki — Duleba, 2) RWD. 5 bracia Chałupnicy z Krakowa, 3) RWD. 5 Witakowski — Daubniewicz z Łodzi, 4) RWD. 8-Orzechowski i Łukiński z Łodzi, 5) RWD. 5 Onyszko i Matysiak z Warszawy, 6) RWD. 8 z Markowskim ze Lwowa, 7) PZL. 5 Działowski z Krakowa, 8) PZL. 5 Litwiński i Strachulla ze Śląska, 9) PZL. 5 Kasproski i Janota ze Śląska.

## Eskadra szwedzka odleciała do ojczyzny.

GDYNIA. (Pat). W niedzielę o godz. 12 eskadra wodnopłatowców szwedzkich, żegnana przez przedstawicieli

władz cywilnych i wojskowych oraz publiczność, opuściła Polskę, startując z zatoki Puckiej do swej ojczyzny.

## Konkursy hipiczne w Warszawie.

WARSZAWA. (Pat). Niedzielnym konkursem hipicznym w Łazienkach przeglądało się 12.000 ludzi, wszystkie miejsca były wysprzedane. W konkursie potęgi skoku popisali się jeźdźcy zagraniczni: 1) kpt. Nabile (Francja), 2) por. Brandt (Niemcy), 3) por. de Bertillat (Francja), 4,5 i 6-em miejscem podzielił się Niemcy Momm i Holst oraz Polak rtm. Nehrich. W konkurencji międzynarodowej dla pań i jeźdźców cywilnych

pierwsze dwa miejsca zajął Holst (Niemcy). Na dalszych miejscach były Romiszewska, Leska, Chodkiewiczówna. Ponadto w niedzielę rano ukończony został konkurs ujeżdżania koni, rozpoczęty w piątek. W pierwszej serji próby na czworobok i przez przeszkody zwyciężył rtm. Kulesza, w drugiej serji mjr. Rowicki. Obie serje tego konkursu rozegrane zostały w konkurencji krajowej.

## ZA 10 ZŁOTYCH OSIĄGNIESZ:



FORTUNE,  
DOBROBYT,  
MAJĄTEK,  
SZCZĘŚCIE.

Zapewnioną przyszłość

KUPUJĄC LOS 1 KLASY

w największej i najszcześliwszej

W WILNIE kolekturze „LICHTLOS“

„DROGA do SZCZĘŚCIA“

Wielka 44, tel. 425—Mickiewicza 19, tel. 13-58

P. K. O. 81.051.

ODDZIAŁ: Gdynia, Św. Jąska 10.

## Min. Goebels w Warszawie zamierza wygłosić odczyt o 3-ej Rzeszy.

WARSZAWA. (Pat). P. A. T-iczna do wiadomości, że w ciągu bieżącego miesiąca projektowany jest przyjazd do Warszawy ministra Rzeszy niemieckiej dr.

Józefa Goebbelsa. Celem przyjazdu ministra Goebbelsa do Warszawy jest wygłoszenie odczytu na temat aktualnych zagadnień 3-ej Rzeszy.

## Zaburzenia w zagłębiu Saary.

PARYŻ. (Pat). Agencja Hawasa donosi o wczorajszych zaburzeniach w zagłębiu Saary. W Saarlouis przybyła wycieczka studentów ze Sztutgartu śpiewała pieśń Horst Wessel i pieśń „pobijemy Francję“. Studenci razem z saarskimi hitlerowcami zgromadzili się przed ka-

wiarnią Lessela na rynku tego miasta, zdjęli z domu chorągiew saarską o barwach niebiesko-biało-czarnych, a Lessela pobito do krwi. Policja przyglądała się temu, nie interweniując energicznie. Poza tym agencja wymienia jeszcze parę innych wypadków.

## KORZYSTAJCIE ZE ZLECEŃ INKASOWYCH

RATY ZA SPRZEDANE ARTYKUŁY, PRENUMERATY, WSZELKIEGO RODZAJU NALEŻNOŚCI DO 50 zł. — NAJPEWNIJ, NAJWYGODNIEJ I NAJTANIEJ ZAINKASUJE WAM POCZTA W CAŁYM KRAJU ZA POMOĆ ZLECEŃ INKASOWYCH. — — —

OPŁATA ZA ZAINKASOWANE SUMY WYNOŚI:

DO 30 zł. — 30 gr.

OD 30

DO 50 zł. — 40 gr.

## Minister turecki u min. Becka.

GENEWA. (Pat). Minister Beck podejmował dziś obiadem tureckiego ministra spraw zagranicznych Tefik Ruzdibeyę.

## Horoskopy genewskie.

PARYŻ. (Pat). Omawiając debaty i konferencje genewskie Korab-Kucharzski pisze w „Matin“, że jedna z kompetentnych osobistości wchodzących w skład delegacji francuskiej oświadczyła mu, że poniedziałek będzie dniem ważnym. Wtorek bardziej ważny, a środa decydująca.

## Hitlerowcy w Austrii rozpoczną walkę terrorystyczną?

WIEDEŃ. (Pat). „Reichspost“ donosi na podstawie dotychczas niesprawdzonych wiadomości, że radykalne koła narodowych socjalistów zamierzają rozpocząć w połowie b. m. a być może już 4 b. m. ostrą walkę terrorystyczną przeciwko Austrii. Walka ta przemieniałaby się ostatecznie w akcję wojkową.

## Ćwiczenia hitlerowców pod Strasburgiem.

PARYŻ. (Pat). W nocy z piątku na sobotę około 150 umundurowanych hitlerowców odbyło ćwiczenia nocne na prawym brzegu Renu, o 3 km. od Strasburga od godz. 22.30 aż do wschodu słońca. Program obejmował ćwiczenia polowe i marsze nocne.

## Aresztowanie anarchistów we Francji.

PARYŻ. (Pat). Z Barcelony donoszą o zaareztowaniu 50 anarchistów, którzy w okolicy miasta zamierzali odbyć kongres w mieszkaniu jednego z anarchistów. Policja wykryła całe archiwum do tyczące akcji młodzieży anarchistycznej w Katalonii.

## Nowi członkowie ukraińskiej Akademii Nauk.

MOSKWA. (Pat). Wszuchukraińska Akademia Nauk w Kijowie jednogłośnie wybrała do swego grona profesorów: kierownika ekspedycji „Czelusina“ — Szmida, Agoła, Worobjowa, Juszczenko, Storożesko, Lejuńskiego, Jaworskiego, Suprumenko i Lysenko. Władze Akademii ukonstytuowały się w sposób następujący: Bohomolec (prezydent), Szlichter (wiceprezydent), Agoł (sekretarz, oraz Paładin, Fomin i Paton) członkowie.

## Sowiecki pociąg kulistyczny.

MOSKWA. (Pat). Przystąpiono do budowy eksperymentalnej linii „pociągu kulistego“ — wyłazku inż. Jarmoleczuka na dystansie Moskwa — Noginsk (53 km.). Jednocześnie szereg fabryk otrzymał obciążenie na wykonanie taboru doświadczonego, poczem niezwłocznie nastąpią próby.

### Teatr muzyczny „LUTNIA“

D Z I Ś

o godz. 8.30 wiecz.

**O R Ł O W**

z występem Janiny Kulczyckiej.

Ceny letnie

### MIEJSKI TEATR LETNI w Ogródzie po-Bernardyńskim.

Dziś o godz. 8.30 w.

**CUDZE DZIECKO**

Jutro o godz. 8.30 w.

**Małżeństwo i jazzband**

## O mistrzostwo w tenisie.

PARYŻ. (Pat). W niedzielę w finałowej grze podwójnej o międzynarodowe mistrzostwo Francji, rozegrane w Paryżu, pary Borotra-Brugnon przeciwko parze australijskiej Graford-Mac Grath zwyciężyła para francuska po ciężkiej walce w 5 setach 11:9, 6:3, 2:6, 4:6, 9:7. W grze mieszanej para Rosebarn-Borotra wygrała z parą Ryan-Quist 6:2, 6:4.

## 200 statków ofiarą burzy

SEUL. (Korea). (Pat). Szalejąca burza u zachodnich wybrzeży Korei zatopila około 200 statków rybackich. Na wybrzeżu wyłowiono zwłoki 50 ofiar, sądzą jednak, że zginęło znacznie więcej ludzi.



# KURJER RADJOWY

## Od Redakcji.

Poczynając od numeru dzisiejszego wprowadzamy inowację, która niewątpliwie przyjęta będzie życzliwie przez naszych czytelników. Rozszerzamy mianowicie kronikę radiową do rozmiarów osobnego działu, który pod nazwą „Kurjera Radjowego” ukazywać się będzie co dekadę.

W radjofonii polskiej i zagranicznej każdy tydzień nieomal przynosi ciekawe ulepszenia i nowości zarówno w dziedzinie programowej jak i technicznej. Będziemy się starali informować o tem czytelników na łamach „Kurjera Radjowego”, otwierając je też dla wszystkich, którzy w sposób rzeczowy pragnęliby zabierać głos w aktualnych sprawach radiowych.

DR. ZOFJA LISSA

## Jak słyszymy muzykę przez radio?

Każdy słuchacz muzyki radiowej zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że muzyka w radio brzmi „jakoś inaczej” aniżeli ta, którą możemy usłyszeć w domu, czy na sali koncertowej. Ta inność absorbowała nas dość silnie w pierwszym stadium naszego zetknięcia z radjem, nawet może przeszkadzała w pełnym stopniu w estetycznym doznawaniu muzyki. Z czasem nauczyliśmy się jednak eliminować wszelkie wrażenia uboczne, aby równie bezpośrednio przeżywać muzykę w radio, jak wszelką inną.

Najważniejszy problem, który tu się wyłonił, możemy zamknąć w następującym pytaniu: Jakie są i na czym polegają różnice w słuchaniu muzyki przez radio i bezpośrednio? Różnice te sprząda psychologja muzyki do trzech momentów natury akustycznej, fizjologicznej i czysto psychicznej.

### Radjo modyfikuje barwy dźwięku.

Już sam dźwięk, elementarny materiał muzyki ulega w transmisji radiowej dość silnym zmianom. Wprawdzie najważniejsza jego właściwość — wysokość dźwięku — nie podlega modyfikacji, ale barwa i siła dość znacznie się zmieniają. Barwa dźwięku, zależy od szeregu bardzo cicho brzmiących i wysokich tonów, które, napozór niesłyszalne występują jednak w każdym dźwięku i składają się na jego brzmienie. Najmniejsze przesunięcie w tym szeregu pociąga za sobą natychmiast zmianę barwy brzmienia. Otóż w transmisji radiowej gubi się, zmienia na drodze między stacją nadawczą, a uchem słuchacza szereg tych tonów ubocznych (t. zw. alikwotów). Jedne samorzutnie zcisza się, inne wzmacniają, inne znów zupełnie nowe dołączają się do pierwotnego szeregu.

Membrana mikrofonu odbiorczego tuba głośnika, membrany słuchawek, a przede wszystkim aparatura pośrednicząca między nimi — to wszystko posiada swój silny, modyfikujący wpływ na charakter brzmień. Skutkiem tego zanika w muzyce orkiestrowej w radio szereg subtelności instrumentacyjnych, barwy instrumentów upodabniają się do siebie, dźwięki skrzypiec nabierają barwy fletu, a nawet i instrumenty solowe nabierają odmiennego charakteru brzmienia (n. p. fortepian).

Także i siła dźwięku musi w radio zmieniać swe normalne proporcje. Stosunek najcichszych do najgłośniejszych jest w pełnej orkiestrze symfonicznej jak jeden do miliona, w radio — jak wykazały pomiary — tylko jak jeden do dziesięciu tysięcy. Zachowanie normalnych stosunków dynamicznych w tych warunkach akustycznych, jakie tworzy przywrotny pokój słuchacza radiowego, prowadziłoby z konieczności do wrażeń zupełnie nieestetycznych.

Te modyfikacje w barwie i dynami-

cy dźwięku są właśnie podstawą najważniejszych akustycznych właściwości muzyki radiowej, różniących ją od normalnej.

### Radjo zmienia nastawienie psychiczne słuchacza.

Również i fizjologja słyszenia ulega w radju pewnym zmianom, w porównaniu ze słyszeniem normalnem. Człowiek odbiera podnieciay słuchowe stale przy pomocy obu uszu. Każde ucho odbiera podnieciay minimalnie różną w swem nasileniu i w czasie.

Jeśli dochodzi nas głos z prawej strony, to dlatego tylko możemy określić kierunek, z którego głos płynie, że prawe ucho otrzymało podnieciay o jakiś ułamek sekundy wcześniej od lewego i że podnieciay ta jest nieco silniejsza, w porównaniu z podnieciay, którą otrzymało ucho drugie. W radio, aparat przewodzący tylko jedną falę, rozszczepia ją na obie słuchawki i obu uszom słuchacza podaje podnieciay identyczne w swem nasileniu i w czasie. Słuchanie przez radio jest analogiczne do tego, jakgdybyśmy słuchali tylko jednym uchem. Stąd właśnie pochodzi pewna płaskość muzyki w radio w porównaniu z rzeczywistością.

Uzgodnienie warunków transmisji z warunkami naturalnego słyszenia jest bardzo trudne i kosztowne. Wymagałoby bowiem transmitowania dźwięków, z osobna dla prawej i lewej słuchawki, z obrotu. Aby w pewnym stopniu zrekonstruować plastyczność muzyki, zwłaszcza większych zespołów, stosowany jest odbiór przez kilka mikrofonów równocześnie. Mimo to stosunki stereofoniczne, t. j. warunki przestrzennie-słuchowe są tu w silnej mierze zmienione. Pod tym względem głośnik zbliża się bardziej do rzeczywistości.

Oprócz tych momentów dołącza się do percepcji muzyki radiowej szereg zjawisk czysto psychicznej natury, które obce są normalnemu słuchaniu muzyki. Jednym z najsilniej działających na czynników jest jednak pewne rozszczepienie poczucia przestrzennego, które dopiero po dłuższem osłuchaniu się z radjem zanika. Człowiek posiada zawsze pewne poczucie miejsca, przestrzeni, w której się znajduje, a zdobywa je dzięki wyobrażeniom wzrokowym, dotykowym, mięśniowym i t. p. Radjostłuchacz, posiadając z drugiej strony potrzebę orjentacji w tej przestrzeni, z której płyną dźwięki, w której znajduje się wykonawca, to też stara się usilnie w fantazji własnej przenieść się do miejsca, w którym w tej chwili słyszana muzyka rzeczywistość powstaje i rozlega się. Skutkiem tej tendencji powstaje w nim pewna dwójność poczucia przestrzennego, która u osób bardziej wrażliwych wywołuje niekiedy nawet zawroty głowy.

Inną ważniejszą psychiczną różnicą w słuchaniu muzyki bezpośrednio i przez radio jest brak kontaktu wzroko-

wego miejskiego i gdy zobaczy potrzebę, sygnalizuje swoje S. O. S. Skuteczność tych jego alarmów niejednokrotnie już została stwierdzona, to też osoby, których gorące serca odczuwają niedolę, przybiegają nieraz do radja, prosząc, aby mikrofon zawitał w progi nawiedzonych troską i zawołał o pomoc.

Przed Świętami Wielkiejnocy, na skutek prośby p. dr. Królewskiej, inspektorki Domu Noclegowego dla Kobiet, powędrował nasz mikrofon do tej tak bardzo pożytecznej, a tak bardzo opieki społeczeństwa potrzebującej instytucji. Trudno sobie wyobrazić większą niedolę, niż ta, którą się tam spotyka. Zaapelował więc mikrofon do serca Wilna. Proste opowieści mieszkanki Domu Noclegowego o swych przeżyciach nieraz wyjątkowo tragicznych, opis warunków bytowania tych, z któremi los obszedł się tak nielitościwie, wywarły głębokie wrażenie. To też skutek wizyty mikrofonu był imponujący. Jak z rogu obfitości posypały się dary. Wiecznie głodne mieszkanki Domu, nareszcie były syte! Popłynęły pieniądze, odzież, lekarstwa, a co najważniejsze: posady i serdeczna opieka. Święta przeszły w radość, ustąpiła gorycz, zniechęcenie, żal do świata i ludzi. Zaświtały lepsze nadzieje, złagodniały bóle.

Wszystko to sprawił nasz mały mikrofon radiowy. W długim spisie wędrowek w celu chwywania życia na gorącym uczynku, będzie to jedno z najlepszych jego wspomnień, zachęta na przyszłość. Tem zawzięciej, tem śmielej będzie się wcisnął wszędzie, aby wydobywać na jaw wszystko to, o czem społeczeństwo wiedzieć powinno.

Dom Sierot, Zakłady ociemniałych, szkoła głuchoniemych, szkoła specjalna, Magdalenki, a wreszcie Dom Noclegowy dla Kobiet — oto mocne pozycje w bilansie wędrowek mikrofonu, oto dowody jak ważne i różnorodne zadania i możliwości stoją przed tą małą czarodziejską skrzynką.

wego pomiędzy słuchaczem a wykonawcą. Każdy wyczyn artystyczny wymaga bezpośredniego oddziaływania wykonawcy na słuchacza. W radio wsuwa się między nich martwe ogniwo pośrednie, maszyna, uniemożliwiająca bezpośrednią styczność człowieka z człowiekiem, przemawiająca ową falę psychologiczną energii, która płynie z artysty na publiczność i odwrotnie, od publiczności na wykonawcę.

podlega tu silnym modyfikacjom.

Na normalne słuchanie składa się: dzieło sztuki, jednolite poczucie przesłania, naocznie dany wykonawca, instrument jako źródło dźwięku, otoczenie sali koncertowej, percepcja wrażeń słuchowych i uczucie estetyczne. Na słuchanie natomiast radja składają się następujące elementy: dzieło sztuki, rozdwojenie poczucia przestrzennego, fantazyjny lub pamięciowy obraz wykonawcy, maszyna jako źródło dźwięku, otoczenie domowe, percepcja wrażeń z ich z porównywaniem oraz uczucie estetyczne.

### A jednak radio daje pełnię wrażeń estetycznych.

Mimo dość licznych rozbieżności — jak widzimy — dzieło sztuki i jego estetyczne przeżycie pozostają niezmienione. Może być, że warunki pozostałe uszczuplają bezpośrednio i żywość doznania muzycznego, że radio wymaga nieco odmiennej od dotychczasowej postawy odbiorczej słuchacza, podobnie jak film inaczej ustosunkowuje widza do sfery widzialności, aniżeli teatr. Nie wolno jednak z tego wysnuwać wniosków negatywnych, co dziś jeszcze niestety większość muzyków czyni. Radjo zupełnie nie wyklucza możliwości rzetelnego kontaktu z muzyką — a sam fakt, że udostępnia ją wielu, wyrównuje od strony społecznej z nadwyżką te braki, które muzykom tak jeszcze dolegają.

## Aktualja radjowe.

ZYWO I CIEKAWIE ZAPOWIADA SIĘ LATO W MIKROFONIE.

W czasie, kiedy wszyscy ludzie po wyleżającym okresie prac w ciągu roku oddają się zasłużonemu wypoczynkowi zdala od gwaru miast i od denerwującego tempa współczesnego życia — radio nieustannie wysyła w świat swe audycje. Radjo nie uznaje w swej działalności programowej urlopu, ale dba o swych słuchaczy wtedy, gdy oni mają chwile wytchnienia.

W roku bieżącym program letni „Polskiego Radja”, dostosowany do zmienionych w okresie urlopowym i wakacyjnym warunków życia radjostłuchaczy, trwać będzie trzy miesiące od 3 czerwca do 1 września włącznie. Program ten przyniesie wiele interesujących nowości i mieć będzie wybitnie wypoczynkowo - rozrywkowy charakter a wysoki poziom artystyczny audycji będzie nie tylko utrzymywany, ale w wielu wypadkach podniesiony. Radjostłuchacz znajdzie w programie letnim „Polskiego Radja” wiele godzin rozrywki pożytecznej, wiele chwil przyjemnego wzruszenia i wiele ciekawych informacji, gdyż cały program ułożony został pod hasłem: nie nużąc, pożytecznie uprzyjemniać radjostłuchaczom czas wypoczynku.

### PORANNE GODZINNY PRZY ODBIORNIKU

W programie letnim „Polskiego Radja” audycja poranna została przesunięta o pół godziny wcześniej, niż w okresie zimowym. Program radiowy rozpoczynać się więc będzie o godz. 6.30 ze względu na wcześniej rozpoczynający się tryb życia i wcześniejsze opuszczanie przez ludzi mieszkań. Czas trwania audycji porannej w dniu powszednim wynosić będzie godzinę, przyczem program tej godzinnej audycji został w ten sposób ułożony, aby dać radjostłuchaczom możliwość najwięcej lekkiej i dobrej muzyki. Audycja poranna będzie zaczynać się — jak zwykle — pieśnią „Kiedy ranne wstają zorze”, poczem — przeplatane audycjami muzycznymi — następują: gimnastyka, dziennik poranny, chwila pań domu i odczytanie programu.

### W NIEDZIELE I ŚWIĘTA PROGRAM BEZ PRZERWY.

W okresie letnim od dnia 3 czerwca do 1 września włącznie „Polskie Radjo” nadawać będzie swe niedzielne i świąteczne audycje bez przerwy od godz. 8.30 do 24.000. Audycje poranne w niedziele i święta trwać będą półtorej godziny; poczem o godz. 10.00 stale transmitowane będzie nabożeństwo wraz z kazaniem.

Z interesujących nowości, które zostały wprowadzone do niedzielnej i świątecznej programu radiowego w lecie, wymienić należy muzykę między godz. 12.00 a 15.00, z małą przerwą na popularny odczyt krajoznawczy, podróżniczy lub turystyczny. Dzięki temu słuchacze w porze spożywania obiadu będą mogli cieszyć się dobrą i przyjemną muzyką.

Również ważną jest zmiana godzin nadawania odczytów rolniczych, które nie interesują zupełnie miast. Odczyty te w programie zimowym nadawane były między godz. 14.00 a 15.00 W programie letnim odczyty rolnicze odbywać się będą między godz. 15.00 a 16.00 gdyż w tym czasie większość słuchaczy radiowych z miast korzysta z poobiedniego wypoczynku.

W okresie letnim w niedziele i święta nie będzie słuchowisk, natomiast wprowadzony został 15-minutowy „fragment teatralny”, dający w wykonaniu wybitnych artystów dramatycznych jakieżś scenę ze sztuki.

Oczywiście utrzymana została w programie letnim „Wesoła lwowska fala”, która nadawana będzie od godz. 21.00 do 22.00.

## RADJO WILNO.

PONIEDZIAŁEK, dnia 4 czerwca 1934 roku.

630: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dzień. por. Muzyka. Chwilka gosp. dom. 11.57: Czas. 12.00: Hejnak. 12.05: Kom. meteor. Przegląd prasy. 12.10: Puccini „Cyganeria” opera (płyty). Dzień. pol. D. c. opery. 14.00: Wiad. o eksporcie i giełda roln. 15.45: Program dzienny. 15.50: Pogad. łowiecka. 16.00: Koncert. 16.45: Recital śpiewaczy. 17.00: Program dla dzieci. 17.15: Koncert kameralny. 18.00: „Jak możnaby przedłużyć wakacje” pogad. 18.15: Muzyka z płyt. 18.20: Aud. żołnierska. 18.45: Pogad. B. Winawera. 18.55: Progr. na wtorek i rozm. 19.05: Z literwskich spraw aktualnych. 19.15: Koncert dla młodzieży (płyty) „Klaudjusz Debussy”. 19.40: Wil. kom. sport. 20.00: „Myśli wybrane”. 20.02: „Pochwała entuzjazmu” felj. 20.12: Muzyka lekka. 20.50: Dzień. wiecz. 21.00: Transm. z Gdyni. 21.02: Codz. odc. pow. 21.12: Koncert. 22.00: „Dwie nowe powieści” felj. 22.15: Muzyka tan. 22.45: „Program inwestycyjny miasta Wilna” pogad. 23.00: Kom. meteor.



# KURJER SPORTOWY

## RYGA — WILNO 2:0.

Mecz międzynarodowy rozegrany wczoraj w Wilnie między piłkarzami Rygi, a piłkarzami Wilna zakończył się jak było do przewidzenia zwycięstwem Łotwy.

Na samym wstępie pragnę zaznaczyć że reprezentacja Rygi pokrywała się całkowicie z reprezentacją państwową Łotwy. Przyjechali bowiem do nas rzeczywiście najlepsi gracze. Wystarczy wymienić, że w drużynie było aż 8 reprezentantów państwowych, którzy kilka razy grali przeciwko reprezentacji Polski.

Walka nie była ciekawa bo już w pierwszych minutach gry zaczęło zaakcentowywać się zbyt ostre tempo narzucone przez Łotwę, graniczące z brutalnością. Sędzia Kac miał niezmiennie trudne zadanie utrzymania w korbach 22 piłkarzy. Wyrazem tego były liczne wolne, dyktowane przeciw graczom Rygi, a w 38 min. został wymierzony nawet strzał karny.

Gra nie stała na wysokim poziomie, Wilnianie grali ospale, byli źle zgrani, nie mieli subtelności i wyczucia terenu, a wszyscy razem chorobliwie lekali się bramki, do której oddawali dalekie strzały idące oczywiście na aut.

Jedynie pracowała doskonale linja obrony. Lepiarski był doskonały. Zawiodła zaś pomoc. Ballosek nie nie po kazał ciekawego. Na boisku prawie nie istniał, ustępując Wysockiemu.

Mecz rozpoczął się ceremonią powitania drużyn i odegraniem hymnów państwowych. Piłkarzy Łotwy powitał prezes Wil. O. Z. P. N. plk. Wenda. Przemówienie plk. Wendy przetłumaczone zostało na język łotewski przez pana

Wasilewskiego. Następnie przemawiał kierownik drużyny Łotwy p. Zodejko.

Pierwsza połowa meczu była mało treściwa, a wynik remisowy najlepiej odzwierciedlał przebieg walki.

Nieszcześliwą chwilą była minuta 38 w której Zbroja strzelając karny posłał piłkę wysoko nad bramką Łotwy w da leki aut.

Po zmianie stron w reprezentacji Łotwy zachodzą zmiany, bo zamiast Upe-nieksa wchodzi Rozits, a zamiast sfaulowanego Brede grać zaczął Witol.

W drużynie zaś wileńskiej zamiast słabego Godlewskiego zaczyna grać chory, ale lepszy Skowronski. W ataku zaś na skrzydle Antokolec ustąpił swoje stanowisko Hajdulowi.

Już w 5 min. gry Rozits z zamieszania zdobywa bramkę dla Łotwy.

Bramka ta nie wpływa na ambicję naszych graczy, którym jakoś się nie śpieszy.

W 25 minucie gry Tauran zdobywa drugą i ostatnią bramkę dnia.

Wynik 2:0 chociaż jest w zasadzie bardzo dla nas zaszczytny, to jednak mógłby być wręcz odwrotny i sensacyjny, bo Wilno mogło zupełnie śmiało wygrać, a przynajmniej zremisować.

Łotysi grali naogół słabo. Jak był nam łaskaw powiedzieć ich kierownik p. Weldre, to piłkarze Łotwy byli zmęczeni grą, a po drugie nie mogli jakoby przyzwyczaić się do dusznego jak to nazwał p. Weldre powietrza wileńskiego.

Mecz sędziował starannie p. Kac. Pn-bliczność sporo. Nastroj narazie pierwszy, a potem „drugorzędny i nie stety trzeciorzędny, wprost przegrany... J. N.

## Jeszcze o P. O. S. na ulicy.

W związku z nowym artykułem P. O. S. na ulicy“ z polecenia Dyrekcji Gmn. E. Orzeszkowej pp. nauczycielki M. Wydrówna i H. Kapowa nadesłały nam poniższe cenne oświadczenie.

„W związku z notatkami, jakie ukazały się w ostatnich dniach w piśmie codziennym wileńskim na temat: „P. O. S. na ulicy“ komunikujemy, co następuje:

Nieprawdą jest, jakobyśmy chcieli demonstrować przeciwko P. O. S. urządzając dwie konkurencje P. O. S. pod parkanami Ośrodku.

Natomiast prawdą jest, że konkurencja, o którą nam chodziło, t. j. marsz 5 kilometrów urządziliśmy na mierzonej drodze do mostu strategicznego, przy tej okazji, ograniczając bieg na 60 metrów.

Prawdą również jest, że wskutek piśmiennej prośby zostały nam pożyczone dwa stopery przez Ośrodek WF.

Prawdą jest również, że nie zwracaliśmy się do Ośrodku o wypożyczenie biegni, ponieważ:

1. Kierownictwo boiska żąda opłat za użycie biegni ewentualnie (o ile chodzi o P. O. S.) poleca składanie podania z prośbą o każdorazowe użycie boiska, co utrudnia organizację pracy.

2. Szkoły średnie naogół nie korzystają z Ośrodku WF, rozporządzając innymi możliwościami, zorganizowanymi przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

Upierajmy prosimy o zamieszczenie niniejszego wyjaśnienia stwierdzającego, że nie miałyśmy zamiaru atakować Ośrodku i sądzimy, że wyjaśnienie to zamknie dyskusję w prasie na temat „P. O. S. na ulicy“.

Marja Wydrówna Halina Kappowa  
Nauczycielki ćwiczeń cielesnych w Gimnazjum Państwowym im. E. Orzeszkowej w Wilnie.

Przyp. red. Zamieszczając powyższy list, nie możemy jednak powstrzymać się od komentarzy.

Nauczycielki występują przeciwko oświadczeniu (w „Słowie“) Ośrodku, że kierowały się złośliwością. Nie działały w formie demonstracji, bo demonstracja wynikała przez fakt trenowania P. O. S. na ulicy, czemu pp. nauczycielki nie przeczą, stwierdzając, że rzeczywiście obok marszu przeprowadzono pod parkanem stadionu Ośrodku bieg na 60 mtr.!

Dalej pp. nauczycielki stwierdzają, że Ośrodek pobiera opłaty za używanie w celach POS-stajonu i że system ten „utrudnia organizację pracy“.

Następnie twierdzą, że szkoły średnie starają się wobec takiego stanu rzeczy nie korzystać ze stadionu.

Wynik tego jest taki, że młodzież trenuje na ulicy.

Wierzmy, że autorki powyższego listu nie chciały atakować Ośrodku, bo i my go nie atakujemy, a jedynie zwalczamy metody, szukając rozwiązania tej nader poważnej sprawy.

Autorki listu proszą o zamknięcie tem oświadczeniem dyskusji. Niestety, nie możemy tego uczynić, bo dopiero teraz się ona rozpoczęła.

Pragniemy by w sprawie tej wypowiedział się szerszy ogół społeczeństwa sportowego, za-nim sprawa nie zostanie całkowicie wyczerpana.

A sprawa ta jest bardzo aktualna i poważna i przechodzić nad nią po paru wzmiankach do porządku dziennego nie można, tembardziej, że wypływają jeszcze inne pożałowania godne momenty, jak np. zażądanie od Poczty. Przyp. Wojskowego (od p. Borysowskiego) około 500 złotych (pięćset) za pozwolenie przeprowadzenia P. O. S-u na stadionie Ośrodku.

Pisząc o P. O. S-ie na ulicy nie mieliśmy bynajmniej zamiaru atakowania kogokolwiek lecz chodziło nam jedynie o wyciągnięcie tych skandalicznych stosunków na światło dzienne i poddanie ich opinii publicznej. List p. por Pawłowicza, zamieszczony w „Słowie“, jako odpowiedź na naszą wzmiankę, zamiast rzeczowej odpowiedzi i wyjaśnienia zawierał, nie wiadomo na jakiej podstawie oparty, atak osobisty skierowany przeciwko kierownikowi działu sportowego w naszym piśmie p. red. Niecieciekiemu i dlatego na list ten odpowiadać nie możemy.

W celu uzupełnienia naszej wzmianki o P. O. S-ie na ulicy musimy zaznaczyć, że sprawą tą, która widocznie nieco inaczej wygląda niż któryś wyśtosował podpisany przez plk. Klewczynskiego memoriał w tej sprawie do P. U. W. F. i P. Z. L. A. Niewątpliwie w tej sprawie zostanie przeprowadzone dochodzenie, na wynik którego cierpliwie zaczekajmy.

## Półfinały mistrzostw świata.

Odbyły się wczoraj półfinałowe rozgrywki piłkarskie i mistrzostwo świata. Wyniki są sensacyjne.

Czechosłowacja pokonała reprezentację Niemiec 3:1, a Włochy wygrały z Austrią 1:0.

W finale Włochy spotkają się więc z Czechosłowacją.

## Łotysze zgłaszają się do regat.

Wioślarze Łotwy przysłali do Wilna zgłoszenie swych osad do regat lipcowych o mistrzostwo Wilna.

Regaty te odbędą się 8 lipca w Trokach przy konkurencji międzynarodowej.

Łotysze zgłaszają trzy osady, a mia-nowicie dwie osady czwórek wyścigowych i jedną osadę czwórek półwyścigowych.

Ponadto Łotysze zapowiadają gremialny przyjazd na obóz sportów wodnych do Trok.

## Ruch — Garbarnia 7:4

Sensacyjnie zakończył się wczoraj mecz piłkarski lidera Ligi Ruch z wice-leaderem Garbarnią. Mecz wygrała drużyna Ruchu 7:4, prowadząc zdecydowanie w tabeli ligowej.

Pogoń we Lwowie pokonała Legię

Obóz ten organizuje Polski Związek Zbliżenia Międzynarodowej Liga, dzięki któremu jest stale utrzymywany kontakt sportowy między Wilnem, a Łotwą.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że regaty w Trokach uadzą się, bo i Królówiec powinien nadesłać już wkrótce swoją cenną dla nas odpowiedź na zaproszenie Wil. Kom. Tow. Wioślarskich.

Ciekawi jesteśmy czy znacznie podniósł się poziom sportowy wioślarzy łotewskich, którzy w Rydze mało usłupowali wioślarzom wileńskim.

## Sikorski skoczył 699

Wczoraj w Warszawie w programie meczu Warszawianka — AZS. 20:13 odbyły się dwie eliminacje lekkoatletyczne przed meczem z Włochami.

Sikorski skoczył wdał 6.99, a Nowak 6.97.

Trojanowski II wygrał 100 mtr. w słabym czasie 11.4.

## Walne zebranie Wil. T-wa Wioślarskiego

Zarząd Wileńskiego T-wa Wioślarskiego zawiadamia, że w dniu 16 czerwca 1934 r. o godz. 18 na przystani Wil. T-wa Wiośl. przy ul. Kosciuszki 4 odbędzie się Walne Zebranie członków Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego z następującym porządkiem dziennym: 1) Za-gajenie, 2) Wybór prezydium, 3) Odczytanie

protokołu ostatniego Walnego Zebrania, 4) Uzupełnienie sprawozdania z działalności Zarządu, 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6) Wy-bory Prezesa i Zarządu, 7) Wnioski ustępującego Zarządu, 8) Wolne wnioski. Członkowie zale-gający z opłatą składek członkowskich tracą prawo uczestniczenia w zebraniu.

## STRZELCY MASZERUJĄ

### Kursy wakacyjne Z. S. w Podokręgu Wileńskim

W okresie wakacyjnym organizuje Zarząd Podokręgu Wileńskiego Związku Strzeleckiego dla swych członków D-wa propagandowo-organizacyjne kursy - obozy.

Jeden z nich, przeznaczony dla młodszych działaczy organizacyjnych, będzie miał charakter kursu świetlicowego, drugi — dla członków Zarządów, będzie obozem wypoczynkowym.

Program (różniący się w szczegółach dla obu kursów) przewiduje wykłady i ćwiczenia z zakresu wych. ob. i pracy organizacyjnej w oddziałach strzeleckich oraz zależnie od zainteresowań: sport lekkoatletyczny, wioślarski, pływakki i strzelanie, następnie wykłady i dyskusje na temat zagadnień interesujących naszą wieś i miasteczka, a na tem tle — pracy Zw. Strzeleckiego na tut. terenie, organizowanie ognisk wieczorowych i t. p.

Oba kursy odbędą się najprawdopodobniej w Trokach i są — szczególnie obóz wypoczynkowy dla członków Zarządów — interesującym eksperymentem w tej dziedzinie, podjętym w br. przez wszystkie Okręgi Strzeleckie.

Kierownikami kursów będzie Kierownik wych. ob. Podokręgu, p. J. Oberleitner, a prelegentami członkowie Zarządu Podokręgu i wybitniejsi oficerowie Z. S.

Zgłoszenia na kursy przyjmują komendanci Powiatów.

## Uczmy się strzelać.

Kierownictwo Strzelniczej małokalibrowej Miejskiego Komitetu WF. i PW. na Pióromoncie, chcąc umożliwić jaknajszerszym warstwom społeczeństwa uprawianie sportu strzeleckiego, a zarazem, aby każdy obywatel posiadał Odnazkę Strzelecką i Państwową Odnazkę Sportową (strzelectwo jest jedną z konkurencji, jakie przewiduje regulamin POS.), podaje do wiadomości, że na strzelniczy małokalibrowej Miejskiego komitetu WF. i PW. na Pióromoncie każdy może uprawiać sport strzelecki, korzystając czy to z własnej broni i amunicji, czy to z broni i amunicji, znajdujących się na strzelnicy na warunkach następujących:

Strzelający z broni własnej mogą otrzymać amunicję po cenach następujących:

Serja naboju krótkich (3 plus 10) oraz tarcza — 60 gr.

Serja naboju długich (3 plus 10) oraz tarcza — 80 gr.

Serja naboju wiatrówkowych (13) oraz tarcza — 15 gr.

Strzelający z broni wypożyczonej na strzelnicę:

Serja naboju krótkich (3 plus 10) oraz tarcza — 65 gr.

Serja naboju długich (3 plus 10) oraz tarcza — 85 gr.

Serja naboju wiatrówkowych (13) oraz tarcza — 20 gr.

Strzelnica czynna cały dzień.

### Odprawa kierowniczek pracy kobiet.

W czwartek, 6 b. m. odbędzie się w lokalu Komendy Podokręgu Zw. Strzeleckiego odprawa Kierowniczek i Komendantek pracy kobiet w Z. S. z powiatu Grodzkiego i Wileńsko-Trockiego.

Przedmiotem omówienia będą sprawy do-tyczające pracy żeńskich oddziałów strzeleckich, plany i kierunki dalszej pracy oraz sprawy żeńskich kursów i obozów letnich.

Konferencję prowadzi Kierowniczka Pracy Kobiet przy Zarządzie Podokręgu p. Eug. Kempistowa.

### Przyrzeczenie strzelców w Przebrodzu.

Wśród jezior, na tle lasów i bagien bliższy zdaleka wieża cerkiewna otoczona skromnymi domkami. Na uboczu niewielki drewniany kościółek, obok gmina, posterunek Policji P. Agencja pocztowa, dwa uniwersalne sklepiki — ot i miasteczko Przebrodzie.

Dnia 27 maja r. b. dzięki staraniom miejscowego Zarządu gm. ZS., a szczególnie ob. komp. Moskwy, komendant kompanii Z. S. Przebrodzie, odbyła się tu uroczystość złożenia przyrzeczenia strzeleckiego. Równocześnie w dniu tym przybyła działwa ze wszystkich szkół gminy pod kierownictwem swych wychowawców i wychowawców — na Święto Wiosny.

Z Brasławia przybyli: p. Starosta Trytek St., prezes Zarządu Pow. Z. S. Inspektor szkolny ob. Piałucha P., Komendant Pow. P. W. i W. F. kpt. Tokarski E. oraz Komendant Pow. Z. S. z poczetem sztabiarzów.

Nastój podnosiła obecność orkiestry wojskowej, przybyłej dzięki uprzejmości Dowództwa Bataljonu KOP. „Słobódka“.

Po odebraniu raportów — strzelecy udali się do kościoła i cerkwi według wyznania na nabożeństwo. Po nabożeństwie na placu przed cmentarzem prezes Zarządu Powiatowego — odebrał przyrzeczenie od 64 strzelców. Następnie odbyła się defilada, w której prócz strzelców wzięły udział Oddział konny strzelców z miejscowych osadników wojskowych i działwa szkolna.

W czasie, kiedy strzelecy udali się na obiad żołnierski — działwa szkolna wyteżała swoje gardziołka, by godnie uczcić Święto Wiosny — Święto Pieśni. I mimo niezbyt sprzyjającej pogody, chłodu i opadów często połączonych z gradem — plac pod gołym niebem nie pustoszał i jak aktorzy tak też i publiczność wytrwali do końca.

Po południu odbyły się zawody „Siatkówki“ w których walne zwycięstwo odniósł Oddział Z. S. Przebrodzie. Poza tem odbyły się zawody „Trójbój“ t. j. Bieg 100 m., skok w dal i rzut granatem.

Należy podkreślić, że okoliczna ludność przy była na tę uroczystość z wielkim zainteresowaniem śledziła przebieg zawodów.



**Obywatelu! Pamiętaj, że tylko radni z listy Nr. 1 zapewnią ci sprawę i prawidłową gospodarkę miejską!**

# Przed wyborami do Rady Miejskiej

**Ważne oświadczenie Prezydium Kom. Obyw. Bl. Gosp. Odr. Wilna.**

Prezydium Komitetu Obywatelskiego Bloku Gospodarczego Odrodzenia miasta Wilna, podaje do wiadomości wszystkich członków Komitetu, oraz sympatyków, że głosowanie na naszych kandydatów powinno odbywać się wyłącznie

przez oddawanie kartek wyborczych, otrzymanych od Komitetu, bez wprowadzania w nich jakichkolwiek poprawek lub dopisków.

(—) W. ABRAMOWICZ.

Prezes Komitetu Obywatelskiego.

## Nasi kandydaci.

Okręg II — Śródmieście (ul. Mickiewicza i wszystkie przyległe).

1) **Dr. Wiktor Maleszewski** — lekarz, obecny Prezydent Miasta, jest osobistością zbyt znaną w Wilnie, aby trzeba było go szczegółowo przedstawić. Pracując już od kilku lat w samorządzie wileńskim, poznał dokładnie wszystkie działy gospodarki zarządu miejskiego i stanowi dziś niepowściągliwy autorytet w tych sprawach. Wszyscy znamy jego wybitne walory osobiste, jak prawicę i energię, z którymi natychmiast po objęciu stanowiska Prezydenta Miasta, zabrał się do uregulowania zabagnionych stosunków w Magistracie Wileńskim, zarówno pod względem personalnym, jak i ogólnie organizacyjnym, oraz usprawniając jego mechanizm biurowy. Znał też za swoje zasługi dr. Maleszewskiego, położone dla zdrowia miasta na jego stanowisku kierownika Wydziału Zdrowia.

2) **P. Adam Piłsudski** — osobistość jeszcze bardziej, niż dr. Maleszewski, znana w Wilnie. Długoletni naczelny buchalter, ostatnio zaś Komisarz Rządowy dla spraw finansowych w naszym Zarządzie Miejskim, swoim nieustępliwym, opartym na doskonałej znajomości finansów miasta, stanowiskiem, sprawił, że Wilno po raz pierwszy od wielu lat ma naprawdę realny, zupełnie zrównoważony budżet miejski. Obecność p. Adama Piłsudskiego w przyszłej Radzie Miejskiej jest niezbędna.

3) **P. Eugeniusz Kozłowski** — Naczelnik W-łu Dyr. Poczty, jeden z czynniejszych organizatorów w życiu społecznym Wilna, znany ze swej energii i rzeczowości, będzie bardzo cennym elementem przyszłej Rady Miejskiej, reprezentując jednocześnie liczną rzeszę pracowników Poczty i Telegrafów na terenie Wilna, zrzeszonych w dwóch wielkich związkach, poza tym Związek Inwalidów i Legję Inwalidów, przez które to wszystkie 4 organizacje został wysunięty jako kandydat na radnego.

4) **P. Edmund Kowalski** — właściciel nieruchomości i kupiec, wysunięty przez Stowarzyszenie Kupców i Przemysł. Chrześcijań, jest przykładem zapobiegliwości i pracowitości, dzięki którym, zaczynając od bardzo skromnych początków, umiał się dobić, dziś już poważnego, i moralnie i materialnie, stanowiska w społeczeństwie.

5) **P. Eugenja Staniewiczowa** — dyrektorka gimnazjum żeńskiego, jest osobą bardzo cenioną dla swoich wybitnych zalet, zarówno w jej pracy zawodowej, pedagogicznej, jak i ogólnospołecznej. Jej takt i wybitna inteligencja, niewątpliwie odegrają poważną rolę w przyszłej Radzie Miejskiej.

6) **P. Władysław Szumański** — prezydent Izby Rzemieślniczej, jest również jedną z najbardziej znanych osobistości na terenie Wilna. Mało jest dziedzin pracy społecznej, w których p. Szumański nie brałby udziału, przyczyniając się w bardzo wielu, poważnie, do ich pomyślnego rozwoju. Oczywiście najlepiej jest znanym na terenie rzemiosła, w którym działa od najmłodszych lat naszego życia narodowego, lat niewoli, do dziś, ostatnio na zaszczytnym stanowisku, na czele Izby Rzemieślniczej.

7) **Prof. Iwo Jaworski** — prof. U. S. B., znany już i ceniony bardzo, naukowcem w dziedzinie prawa, będzie niewątpliwie ważnym czynnikiem w kształtowaniu stosunków prawnych w naszym Zarządzie Miejskim.

8) **Prof. Ludomir Ślędziński** — dziekan W-łu Sztuk Pięknych U. S. B., artysta-malarz o światłowej sławie, powaga w sprawach natury kulturalno-artystycznej, będzie w przyszłej Radzie Miejskiej czynnikiem, którego dotychczas, było tam, od dłuższego czasu, brak. Piękną W-ł na jest jednym z jego największych bogactw i powinno być troskliwie ochraniać. Dlatego też znawcy kultury artystycznej, zwłaszcza na poziomie prof. Ślędzińskiego, są w naszej Radzie Miejskiej niezbędni.

9) **Prof. Ludwik Sokolowski** — prof. U. S. B., jako inżynier-architekt, w przyszłej Radzie Miejskiej, także odegra poważną rolę, wypełniając dotychczasową w niej lukę. Wilno bowiem, miało o wybitnych walorach architektonicznych, (jeśli chodzi o zabytki przeszłości), dotąd było bardzo upośledzone pod względem obsady fachowej z tej dziedziny, zarówno w Radzie Miejskiej, jak i w Zarządzie Miejskim.

10) **P. Bronisław Herman-Lycki** — jeden z najbardziej szanowanych obywateli naszego miasta, wysunięty z ramienia właścicieli nieruchomości, znany ze swoich zalet i umiejętności gospodarczych, tak bardzo cenny dla naszego miasta.

11) **P. Władysław Sawicz-Zablocki** — również przedstawiciel właścicieli nieruchomości i jedna z bardziej znanych i poważniejszych osobistości Wilna.

12) **P. Antoni Narwoysz** — przedstawiciel nauczycielstwa szkół średnich.

13) **P. Stanisław Poczebott-Odlanicki** — asystent U. S. B., młody i już poważny naukowiec, z zakresu rolnictwa z dużym doświadczeniem administracyjnym. Jak wiadomo, miasto posiada poważne posiadłości, i rolne i leśne, więc specjaliści z tej dziedziny są w Radzie Miejskiej bardzo potrzebni.

14) **P. Ludwik Knapik** — właściciel jednej z największych w Wilnie masarni, poważny obywatel miasta, wysunięty przez liczną rzeszę Zw. Właścicieli Drobn. i Średn. Nieruchomości.

15) **P. Marja Truszkowska** — nauczycielka, zasłużona działaczka społeczna, wysunięta przez organizację kobiecą.

16) **P. Mieczysław Matuszkiewicz** — dyrektor seminarjum, zasłużony działacz niepodległościowy i społeczny, znany na terenie bardzo wielu organizacji społecznych Wilna, wysunięty przez Zw. Naucz. Polsk.

17) **P. Aleksander Borman** — inżynier-leśnik, fachowiec bardzo potrzebny w przyszłej Radzie Miejskiej, wobec posiadania przez miasto dużych obszarów leśnych, w których, dotychczasowa gospodarka pozostawiała sporo do życzenia.

18) **P. Walenty Parczewski** — adwokat, właściciel nieruchomości, wysunięty przez Stowarzyszenie tych właścicieli.

19) **P. Władysław Tomaszewicz** — płk. w st. sp., przedstawiciel bardzo licznej Zw. Oficerów w st. sp. O ile nam wiadomo, to figurujący na liście „narodowej“ w liczbie aż 3-ch czy 4-ch oficerów w st. spocz., figurują tam z własnej ochoty, nie delegowani przez ten Związek i nawet do niego nie należący, reprezentujący wyłącznie swoje własne nikomu nieznane osoby.

20) **P. Stanisław Banel** — ogólnie znany w Wilnie, bardzo poważny kupiec, godny reprezentant swego zawodu w przyszłej Radzie Miejskiej, wysunięty, także przez Zw. Podoficerów Rezerwy.

21) **P. Marcelli Horoszek** — urzędnik skarbowy, będzie przedstawicielem swojej dziedziny w Radzie Miejskiej, w której obecność takich fachowców jest również bardzo potrzebna.

22) **P. Bolesław Tarasiewicz** i 23) **P. Stanisław Giezonis** — są dwoma dalszymi reprezentantami rzemiosła na naszych listach, znanymi ogólnie w swoim środowisku zawodowym i w swoich dzielnicach.

## Jak będziemy głosować?

JUŻ ZA 6 DNI.

Już w najbliższą niedzielę rozegra się ostatni akt wyborów samorządowych — głosowanie. W numerach poprzednich szczegółowo omówiliśmy zmiany poczynione w nowej ordynacji wyborczej, zaznając czytelników całym trybem wyborczym. Nie od rzeczy będzie obecnie udzielić wyjaśnień co do sposobu urzędowania Komisji w obwodach głosowania, technik oddawania głosów, wrzucania kart do urny i t. p.

Od chwili rozpoczęcia głosowania do chwili obliczenia głosów w lokalu wyborczym obecni będą bez przerwy przewodniczący komisji obwodowej lub jego zastępcę oraz co najmniej dwóch członków komisji lub ich zastępców.

### MEŻOWIE ZAUFANIA.

Przy sprawdzaniu urny wyborczej, głosowaniu obliczaniu i ustalaniu wyników głosowania przez komisję wyborczą obecni będą mężowie zaufania poszczególnych komitetów wyborczych zgłoszeni przez pełnomocników list, po jednym dla każdego obwodu. Mąż zaufania obowiązany jest okazać na wstępie urzędowania przewodniczącemu komisji imienne pismo delegacyjne, wydane przez pełnomocnika i potwierdzone przez Główną Komisję Wyborczą. Zaznaczyć należy, że tak samo jak agitatorom nie wolno mężom zaufania agitować w jaki

## Kupecy i przemysłowcy głosują na Nr. 1.

W dniu 3 czerwca rb. na Walnem przedwyborczym Zgromadzeniu Związku Detalicznych Kupców i Przemysłowców Chrześcijań m. Wilna i Województwa Wileńskiego po długich i wyczerpujących referatach wygłoszonych przez p. a. dyrektora Kazimierza Młynarczyka, prezesa Jana Borosiewicza, viceprezesa p. Leonarda Taraszkiewicza, Walne Zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło, aby wszyscy członkowie, gremjalnie przy-

stąpili do wyborów Rady Miejskiej głosując wyłącznie na listę Nr. 1, Bloku Odrodzenia Gospodarczego miasta Wilna, gdyż tylko tą drogą zapewnią na terenie Rady Miejskiej, tembardziej, że kandydatami na Radnych są członkowie wymienionego Związku.

Lista Nr. 1 Bloku Odrodzenia Gospodarczego m. Wilna jest w sześciu okręgach wyborczych.

## Obywatelu! Za 6 dni głosowanie! Pamiętaj o liście Nr. 1

### Powiedzieliśmy — już udają męczenników!

Kto i dlaczego sledzi.

Manowce zakłamania endecji.

Jak to we wczorajszej notatce przewidzieliśmy, endecja już przybiera cierpienniejsze pozycje zgnębionych i pokrzywdzonych. Równocześnie bowiem, wczorajszy „Dziennik Wileński“, alarmuje, że połowa wybranych w Łodzi do Rady Miejskiej, „narodowców“ siedzi w więzieniu. Jednak z niezwykłą w tym piśmie, powściągliwością i dyskrecją nie precyzuje, za co odsiadują kłótnia owi „narodowcy“ („po głośnych zajściach, które rozegrały się w Łodzi dnia 3 maja“ — to trochę mało). Szkoda, wielka szkoda. Obłudna maska rzekomego katolicyzmu endecji, opadłaby wtedy i przerażonym oczom balamuconych przez „Dziennik Wileński“ jego czytelników, ukazałoby się właściwe oblicze, tej fałszywej narodowej i fałszywej katolickiej partii i jej organu.

Szkoda więc, że „Dziennik Wileński“ nie dodaje, że ci radni siedzą za znieważenie świątyni i to świątyni katolickiej, i to w czasie nabożeństwa, oraz w dniu czczonego w najcięższych czasach i niewoli, święta rocznicy Konstytucji 3-go Maja.

Niema granic dla wyuzdania, niema granic dla obłudy partyjnej, tej — jednej z najbardziej hańbiących Naród Polski, pozostałości niewoli, kłamliwie nazywającej się „narodową demokracją“.

### Sprawny przebieg i powodzenia przedwyborczej akcji informacyjnej Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna

W dniu wczorajszym w różnych dzielnicach, na terenie całego wielkiego miasta Wilna od Jerozolimy aż po wieś Góry, na przeciwnym krańcu miasta, za Kolonją Kolejową odbyły się, zorganizowane staraniem Bloku Gosp. Odr. Wilna, 24 zebrania informacyjne, przedwyborcze. Wszystkie mimo pięknej pogody cieszyły się jak najpełniejszą frekwencją. Słuchano z wielkim zainteresowaniem poszczególnych mówców, często zadając pytania w rzeczowych zagadnieniach gospodarki miejskiej. Na szczególną uwagę zasługuje sukces zebrania we wsi Góry poprzedzonego przedwyborczym wiecem endeckiem w zeszłym tygodniu. Mimo zorganizowanej tam wtedy forsownie przez endeckich agitatorów wyborczych, opozycji, wczorajsze zebranie Bloku Gosp. odniosło pełen sukces. Jego uczestnicy, po przemówieniu posła Walewskiego zakończyli je burzliwą owacją na cześć Marszałka Piłsudskiego.

### Akcja agitacyjna w pełni

Blok Gospodarczego Odrodzenia Wilna zwołał około 20 wieców w różnych punktach miasta. Wszystkie cieszyły się tłumną frekwencją i miały przebieg spokojny. Inaczej działa się na wiecach opozycyjnych, w lokalach, które przeświecały pustkami, rozbrzmiewały wrogi okrzyki pod adresem agitatorów usiłujących zjednać sobie zwolenników demagogią i fałszem. Większość jednak wyborców poznała się na „farbowanych lisach“. Tak naprz. na ul. Raduńskiej na wiecu endecji publiczność sama rozwiązała wiec, nie dopuszczając mówców do dalszego kontynuowania „błyskotliwych“ popisów oratorskich.

Wiece żydowskie odbyły się przeważnie w sobotę. Wiece zwołały: Bund, Poalej Sjon i Blok żydowski. Frekwencja była bynajmniej nie imponująca.

### Nowa Rada Miejska w Nowej Wilejce.

Poniżej podajemy skład reprezentacji Bloku Gospodarczego w Nowej Radzie Miejskiej w Nowej Wilejce w kolejności liczb otrzymanych głosów.

1. Królikowski Eugeniusz (kier. szk. powsz.).
2. Siedlecka Janina (dział. społecz.).
3. Rzepeła Józef (vice-burmistrz).
4. Starczewski Józef (nauczyciel).
5. Afanasjew Borys (przem.).
6. Rudaszewski Szepsel (rzem.).
7. Zumbrzycki Jan.
8. Kierkorws Stanisława (kier. szkół.).
9. Rutkowski Jan (nadleśniczy).
10. Welon Adolf (kupiec).
11. Michałowski Wincenty (rolnik).
12. Lewidow Henoch (wł. śred. nieruch.).

**Silna flota powietrzna — najlepszą obroną granic...**



## Tajemnica skradzionych weksli gwarancyjnych

Kupiec z Głębokiego Gierszon Margolis wychowywał od dzieciństwa bratanka Szmulę Kłota. Ostatnio Kłot zaczął się domagać od swego wujka by dał pewną sumę pieniędzy na prowadzenie samodzielnego interesu, na co Margolis nie zgadzał się, bowiem proponowany interes nie budził zaufania.

Pewnego dnia młody Kłot zniknął z Głębokiego. Następnego dnia Margolis otrzymał list od Kłota, nadany w Wilnie, w którym wychowanek uprzedzał go, iż jeśli w najbliższych dniach nie otrzyma kilkuset złotych, to wówczas zniszczy znajdujące się w jego posiadaniu weksle gwarancyjne Margolisa na sumę 6 tys. złotych.

Margolis przechowywał te weksle w kryjów-

ce na strychu. Zaniepokojony udał się na strych i ku przerażeniu stwierdził, że ich tam nie ma. Wobec tego okradziony kupiec niezwłocznie wyjechał do Wilna i zgłosił się ze skargą do Wydziału Śledczego, oskarżając bratanka o to, że wykradł te weksle w celu zdyskontowania, ponieważ zamierzał przy pomocy otrzymanych w ten sposób pieniędzy wyemigrować do Palestyny.

W wyniku przeprowadzonego przez Wydział Śledczy dochodzenia Kłota zatrzymano. W czasie rewizji skradzionych weksli przy nim nie odnaleziono. Twierdzi on, że skradzione weksle schował w Głębokiem w innej kryjówce. Dalsze dochodzenie w toku. (c)

## Dramat małżeński na ulicy Wielkiej

Wezorem około godziny 10 zrana, na ulicy Wielkiej przy gmachu banku Bunimowicza, do przechodzącej ulicą kobiety w wieku lat 30—35 podbiegł jakiś mężczyzna, który po wymianie z nią kilku ostrych słów wyciągnął szybko z kieszeni flaszkę. Kobieta usiłowała wyrwać mu ją z rąk. Wywiązała się walka, w wyniku której mężczyzna uwolnił się z rąk kobiety i przysnął jej z flaszką jakimś płynem w twarz.

W tej chwili na ulicy rozległ się przejmujący zgroza krzyk kobiety: „Ratujcie! Mąż oblał mnie wyrokiem! I kobieta, widać się w bólu, padła na chodnik, zaś mężczyzna korzystając z popochu wbiegł do przejściowej bramy domu banku Bunimowicza i znikł.

Na ulicy wytworzyło się zbiegowisko. Kobieta osadzono w dorożce i odwieziono do am-

bulatorium pogotowia ratunkowego, gdzie lekarz stwierdził silne poparzenie twarzy i lewego oka. Skierowano ją do szpitala.

Jak się okazało była to niejaka Gnesia Kamienkowa, zam. przy ulicy Ostrobramskiej 20, m. 5, 33 lat, żona majstra nadgrobków cmentarnych Saula Kamienia, zam. przy ul. Sofjanej 3.

Poszkodowana zeznaje, iż mąż maltretował ją i bił, wobec czego przed 6 miesiącami porzuciła go i zamieszkała oddzielnie. Mąż groził jej ostatnio, iż w razie jeżeli nie powróci do niego zemści się i groźby swojej wezorem dożył.

Policia zarządziła aresztowanie Kamienki, który przez cały dzień ukrywał się, lecz wieczorem został zatrzymany. (c)

# KRONIKA

Poniedz.  
4  
Czerwiec

Dziś: Aleksandra B. M.

Jutro: Bonifacego i Walerjana

Wschód słońca — godz. 2 m. 49

Zachód — godz. 7 m. 45

Przewidywania pogody w-g PIM.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z możliwosciami przelotnych deszczów i ze skłonnością do burz, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich. Ciepło. Slabe wiatry zmienne.

### MIEJSKA

— Mieszkania bez należytej opieki. Wobec tego, że z nastaniem lata mieszkańcy Wilna wyjeżdżają licznie na letniska, pozostawiając mieszkania bez należytej opieki, organa policyjne zwróciły na ten stan rzeczy uwagę, polecono także dozorcą domowym zwiększyć czujność nad lokalami, których właściciele znajdują się poza miastem.

### ADMINISTRACYJNA

— Protokoły za handel nielegalny! Wczoraj władze policyjne sporządziły 10 protokołów za handel w niedzielę. Kupcy zostaną ukarani w drodze administracyjnej karą grzywny.

### GOSPODARCZA

— Do 15 czerwca można wpłacać bez kar podatek lokalowy. Przypominamy, że z dniem 1 czerwca minął ustawowy termin wpłacania do urzędów skarbowych II raty podatku lokalowego. Od terminu tego przysługuje dwutygodniowy okres ulgowy (do dnia 14 czerwca), w którym to czasie podatek ten można uiścić bez doliczania kar za zwłokę.

Poczynając od 15 czerwca rozpocznie się na terenie Wilna i Wileńszczyzny przymusowe ściąganie podatku wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi.

### WOJSKOWA

— Kto dziś staje przed Komisją Poborową. Pobór rocznika 1913-go zbliża się już ku końcowi. Dziś 4 b. m. do przeglądu (Bazylińska 2) winni są zgłosić się wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1913-ym z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę S, zamieszkali na terenie I komisariatu P. P.

— Nauczyciele muszą odbyć ćwiczenia wojskowe. Władze wojskowe powiadomiły kierowników szkół oraz kuratorium, iż podania nauczycieli studiujących na kursach wakacyjnych, bynajmniej nie zwalniają zainteresowanych od

obowiązków:ch ćwiczeń wojskowych, przypadających w b. r. dla podanych i ogłoszonych roczników zarówno jak dla oficerów, podchorążych tak podoficerów i szeregowych.

W związku z tem, władze szkolne nie będą udzielały żadnych w sprawie tej okólników, gdyż wszyscy nauczyciele podlegający w b. r. ćwiczeniom — muszą je odbyć w oznaczonym terminie.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

— Stowarzyszenie Techników Polskich w Wilnie, w lokalu własnym przy ulicy Wileńskiej 33 organizuje cykl zebrań dyskusyjnych, na których ma być poruszona sprawa podniesienia stanu gospodarczego Wileńszczyzny.

W ramach powyższych zebrań dyskusyjnych dnia 5 czerwca o godz. 19.30 będzie wygłoszony przez p. dr. Janusza Jagmina odczyt na temat: „Możliwości rozwoju leśnictwa na Ziemi Wileńskiej“ oraz odczyt p. inż. A. Kropiwnickiego: „O potrzebie melioracji“.

Wstęp wolny i bezpłatny. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

— Zebranie sprawozdawcze. We środę dnia 6 czerwca r. b. o godz. 20-ej w lokalu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie przy ul. Bakszta 11, odbędzie się sprawozdawcze zebranie z odbytej delegacji do Ministerstwa Skarbu.

## Teatr i muzyka

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

— Występy Janiny Kulczyckiej. Dziś, w dalszym ciągu wspaniale wystawiona wartościowa operetka Granichsiedtowa „Orlow“, która odniosła wielki sukces artystyczny i cieszy się wyjątkowym powodzeniem. W roli głównej wystąpi Janina Kulczycka, w otoczeniu najwybitniejszych sił zespołu artystycznego z Halmirsk, Dembowskim, Domosławskim, Szczawińskim i Tatrzankim na czele.

Wielkiem urozmaicheniem widowiska będą produkcje taneczne w wykonaniu primabaleriny M. Martówny i całego zespołu baletowego.

Ceny letnie. Akademicy korzystają z ulg biletowych.

### MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE POBERNARDYŃSKIM.

— Dziś, w poniedziałek dn. 4 b. m. o godz. 8.30 wiecz. ukaże się na scenie Teatru Letniego doskonała współczesna sztuka W. Szkwarkina p. t. „Cudze dziecko“, w świetnym wykonaniu całego zespołu, z p. S. Zielińską w roli głównej. Komedja ta daje obraz życia nowej młodzieży sowieckiej. Reżyserja — W. Czengerego. Dekoracje — W. Makojnika. Ceny propagandowe.

— Jutro, we wtorek dn. 5.VI o godz. 8.30 wiecz. „Małżeństwo i jazzband“.

— Teatr Ohładowy — gra w dalszym ciągu doskonałą komedję Z. Geyera p. t. „Kobietka z eleganckiego świata“ — dziś 4.VI w Bielsku, jutro 5.VI w Białowieży.

## Szkolne bilety kolejowe na czerwiec.

Ze względu na to, że ferie szkolne rozpoczynają się w dniu 15 bm. ministerstwo komunikacji zezwoliło na sprzedaż za połowę ceny szkolnych biletów miesięcznych zwykłych i podmiejskich, które ważne będą na czas od 15 czerwca r. b.

## Skutki ostatnich chłódów w polu i w ogrodach.

Informują nas z OTO. i KR. pow. wileńsko - trockiego że spowodu ostatnich silnych przymrozków w dniu 29-go i 30-go maja znacznie ucierpiały ziemniaki, pomidory, które częściowo wymarły, oraz ogórki które uległy całkowitemu wymarzeniu.

Zboża jare z powodu chłódów i małej ilości opadów zostały wstrzymane we wzroście, zaś ozimny rzadkie i naogół słabe.

W wielu miejscowościach wyginęły doszczętnie porzeczki agrest z powodu rdzy która w r. b. silnie je nawiedziła.

Drzewa owocowe niszczone są przez mszyce i różnego rodzaju owady masowo w r. b. występujące.

## Konferencja „Mizrachi“.

Wczoraj rozpoczęły się w Wilnie obrady okręgowej konferencji „Mizrachi“, partii religijnych sjonistów. Na konferencji prasowej, zwołanej przez miejscową organizację, zreferował członek sjonistycznego Komitetu akcyjnego rab. Najfeld z Warszawy sytuację polityczną wewnątrz organizacji sjonistycznej, która przechodzi teraz ciężkie chwile, zarówno ze względu na wewnętrzne rozbieżności jak i na politykę angielskich władz administracyjnych, które wszelkimi siłami starają się utrudnić imigrację Żydów do Palestyny. Daje się to odczuć przedewszystkiem w ograniczeniu kwoty certyfikatów, jakie rząd palestyński udzielił organizacji sjonistycznej, następnie w polityce wewnętrzno-administracyjnej, wreszcie w dziedzinie kultury, w której, mimo nadwyżki budżetowej, jaka w ostatnim roku wyniosła w Palestynie milion funtów szterl., rząd palestyński wzbrania się zaspokoić postulaty społ. żydowskiego, łożąc równocześnie hojnie na związki religijne arabskie.

Wszystko to razem wywołuje w masie sjonistycznej niezadowolenie z egzekutywy sjonistycznej, która nie działa energicznie, ani w sprawie doprowadzenia do zgody, ani w sprawie przeciwdziałania polityce administracji angielskiej w Palestynie.

Mimo to ci, którzy przyjeżdżają choćby na chwilę do Palestyny, muszą stwierdzić rozwój i rozkwit życia gospodarczego, rozbudowę kraju, uprzemysłowienie i t. d. Akcja społeczeństwa sjonistycznego winna, wedle referenta, wyrzucić nacisk na Anglie, by zmieniła swą taktykę polityczną wobec Żydów i spełniła nałożony na nią przez Ligę Narodów obowiązek, a z drugiej strony dążyć do pojednania wewnątrz samej organizacji, gdyż rozbieżności wewnętrzne wykorzystuje dla swych celów administracja angielska.

Drugi z kolei referent, dr. Kahane przedstawił stan szkolnictwa mizrachistycznego (religijno-sjonistycznego) w Polsce. Szkolnictwo to ma za zadanie stworzyć dookoła dzieci atmosferę religijną. Temu celowi służą szkoły „Jawne“, „Tachkemoni“ i t. d.

Konferencję zamknął dr. Ejges, który zapoznał obecnych z celami konferencji okręgowej. (m)

Dziś premjera! Genjalna, niedościgniona bohaterka filmu „Csibi“  
**Franciszka G A A L** w ostatniej potężniejszej  
**SKANDAL W BUDAPESZCIE** swej kreacji p. t.

Role główne męskie: Szeke Szakali i Paweł Horolger.

NAD PROGRAM: Najnowsze aktualia:

Ceny popularne.

**CASINO** | Dziś ostatni dzień! Najnowszy i wspaniały dzwigiowiec **MADAME DUBARRY**

CENY MIEJSC NAJNIŻSZE: Balkon od 25 gr. Parter od 50 gr.

Jutro sensacyjna premjera osobliwego filmu z oryginalnym tematem p. t. „Klejnoty“  
**Zamek Duchów** W rol. gl. nowy niezwykły gwiazd Hollywoodu  
FENOMENALNY MURZYN  
**William Collier.**

**HELIOS** | Dziś ostatni dzień! Najmłodniejsza kobieta, najatrakcyjniejsza gwiazda  
**Mae West** w najnowszym przeboju  
**NIE JESTEM ANIOŁEM** NAD PROGRAM: Atrakcje. Początek seansów o godz. 4-ej, w dniu świątecznym o g. 2-ej

**U w a g a!** Największa sensacja doby obecnej  
**PRZED MATURĄ**  
Chłuba prod. czeskiej, odtwarza drastyczne bolączki młodzieży. — JUTRO PREMjera.

**COLOSSEUM** | Dziś! Epokowy film w-g arcydzieła literatury rosyjskiej **N. W. Gogola** **REWIZOR**  
Śpiew, muzyka i tańce rosyjskie. W roli gl. genialny komik **Vlasta Burjan**  
NA SCENIE: Balet — Śpiew — Rewja oraz aktówka studencka „Braterskie spodnie“  
Udz. biorą: Grzybowska: Janowski i Borski. Uwaga: dla młodzieży dozwolone. Ceny od 25 gr.

**R O X Y** | Dziś sukces sztandarowego filmu polskiego! **HANKA (Oczy czarne...)**

W rolach głównych **INA BENITA** i **tragicznie zmarły ZBIGNIEW STANIEWICZ**

Rosyjski chór **Siemionowa** z ulub. wykonaw. tomansów cygańskich **Olga Kamińska** za czele  
NAD PROGRAM Aktualne dodatki dźwiękowe. Początek o g. 4-ej, w święta o 2-ej

**OGNIKO** | Najpotężniejsze arcydzieło produkcji Sowieckiej  
Sowkino w Moskwie  
**BEZDOMNI**  
w rolach głównych najwybitniejsi artyści teatrów Moskiewskich. Nad program tygodnik Foxa.

**DOKTOR**  
**Zygmunt Kudrewicz**  
Choroby weneryczne, skórne i niemoc płciowa  
ul. Zamkowa 15 telefon 19-60.  
Przyjmuje od godz. 8—1 i 3—8.

**DOKTOR**  
**D. Zeldowicz**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
od godz. 9—1 i 5—8 wiecz.  
**Dr. Zeldowiczowa**  
Choroby kobiece, weneryczne, narządów moczowych  
od godz. 12—2 i 4—6 wiecz.  
ul. Wileńska 28, tel. 2-77

**Dr. Ginsberg**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
ul. Wileńska 3, tel. 5-67  
Przyjm. od 8—1 pp. i 4—8 w.

**Dr. Wolfson**  
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe,  
Wileńska 7, tel. 10-67  
od godz. 9—1 i 4—8.

**AKUSZERKA**  
**M. Brzezina**  
przyjmuje bez przerwy  
przeprowadziła się  
Zwierzyńce, Tomasza Zana,  
na lewo Gedyminowską  
ul. Grodzka 27.

**Do wynajęcia**  
od zaraz mieszkanie 3 i 4 pokojowe, kuchnia, łazienka ze wszelkimi wygodami. ul. Tartaki 34a

**AKUSZERKA**  
**Śmiałowska**  
przeprowadziła się  
na ul. Orzeszkowej 3—17  
(róg Mickiewicza)  
tamże gabinet kosmetyczny,  
usuwa zmarszczki, brodawki,  
kurczaki i wagi.

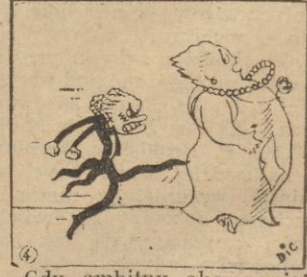
**AKUSZERKA**  
**Marja Laknerowa**  
przyjmuje od 9 do 7 wiecz.  
przeprowadziła się na  
ul. J. Jasińskiego 5—20  
(obok Sądu).

**PLAC**  
na Zwierzyńcu sprzedam b. tanio. O warunkach dowiedzieć się w Administracji „Kur. Wil“

**Mieszkanie**  
do wynajęcia, może zastąpić letnisko, 3 pokoje, kuchnia elektr. b. ciepłe, suche, słoneczne. Piwnica, pralnia i t. d. Wolne od podatku lokalowego dla małej rodziny. Ul. Sokola 20 (na Zwierzyńcu za kościołem).

**Do wynajęcia**  
**MIESZKANIE**  
5 pok. ze wszelkimi wygodami  
cena dostępna, ul. Fabryczna 14  
(Zwierzyńce).

**B. NAUCZYCIEL GIMN.**  
udziela lekcje i korepetycje w zakresie 8 klas gimnazjum ze wszystkich przedmiotów. Specjalność matematyka, fizyka, jęz. polski. Laskawe zgłoszenia do administracji „Kurj. Wil.“ pod b. nauczyciel.



Gdy ambitny akompaniator nie chce zostać na drugim planie...